



**RADIOTELEFONY
HANDIE-COM S-240**

**KOMUNIKACJA
NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI**



**Duży zasięg
moc nadawania 1W**

**System VOX
praca bez użycia rąk**

**Częstotliwość wykupiona
przez firmę Motorola**

Sprowadz

T.P.I. sp. z o.o.

01-229 WARSZAWA, ul. Wolska 69
tel/fax: (0-22) 632 91 40
GSM: 0-602 308280, 0-602 216604
http://www.cfm.com.pl/~tpi

Profesjonalne systemy łączności radiowej

DALES

RADIODOKOMUNIKACJA
tel. (0-22) 644 88 73

Uwagi do rzekomej ze mną dyskusji zawartej
w artykule „Duży skok czy dreptanie w miejscu?”

Rozważania na tle osnute (2)

ZYGMUNT SZUMSKI

Przy licznych moich artykułach redakcja umieszczała notkę „autor jest pracownikiem firmy KORDAB”. I choć, zgodnie z moją prośbą, przy artykule „Rozważania na tle osnute” notka ta się nie pojawiła, znaczna część Czytelników z tą firmą mnie identyfikuje. Było to przyczyną, dla której hamowałem się, biorąc pod uwagę, że każda moja wypowiedź traktowana będzie jako wypowiedź przedstawiciela firmy. Nie pracuję już w tej firmie, moja wypowiedź jest najzupełniej prywatna.

Koniecznien trzeba przerwać tę „dyskusję”, do niczego bowiem ona nie prowadzi. Dziewięćdziesiąt pięć procent tekstu rzekomej ze mną dyskusji nie ma jakiegokolwiek odniesienia do mojej wypowiedzi, a tam, gdzie ma, Szanowny Adwersarz insynuuje mi poglądy, których nie artykułowałem, a potem z nimi walczy. Tak nie można dyskutować, tu prawie do każdego zdania trzeba by pisać komentarz wyjaśniający. Zajęłoby to pół numeru GEODETY. Jako przykład: „Jedyny właściwy” i lansowany w sprzeczności z prawami rynku system dotarł już do ściany.

O jaki tu „system” chodzi? Czy ja lansowałem jakikolwiek system, do tego w sprzeczności z prawami rynku? Domyślam się, o jakim oprogramowaniu mowa, myślę, że większość Czytelników też. Ono dotarło do ściany już jakiś czas temu, ale w nadtytuł jest przecież napisane jak byk „Dyskusja z artykułem Zygmunta Szumskiego”. Czyżby? O instrukcji K-1 i SWING Szanowny Adwersarz napisał straszne rzeczy, podobnie jak w poprzednim artykule. Ale mam zaufanie do zdrowego rozsądku Czytelników. Na marginesie tylko – tych, którzy się na tych sprawach nie znają (nie każdy musi), zapewniam, że w każdym przyzwoitym oprogramowaniu jest dzieciinną igraszka:

- zbudowanie obiektu „budynek z atrium” (i to niejednym);
- przypisanie mu atrybutów zarówno widocznych na mapie, jak inewidocznych;
- zrobienie tego, co wyżej, w różnych sesjach;
- zbudowanie obiektów przecinających się (np. przewody).

Zapewniam też Czytelników, że SWING (Standard Wymiany Informacji Geodezyjnej) stworzony został do przekazywania informacji geodezyjnej, a nie tylko rysunku. Rysunek, jak i raster, może przekazywać przy okazji, zasadniczym celem jest przekazywanie informacji bazodanowej. I to bardzo skomplikowanej. Poza tym SWING to właśnie ASCII, tyle że inaczej uporządkowane niż ASCII z Geo-Info, które Autor uważa za jedyny możliwy do przyjęcia standard. Nie jest w tym odosobniony. Jest jeszcze dziewięciu przedstawicieli innych dziewięciu firm, którzy tak uważają. Nawet były w tej sprawie pisma do Głównego Geodety Kraju. Tyle tylko, że każdy z nich ma takie samo przekonanie w stosunku do własnego rozwiązania, a nie do Geo-Info. Dlatego właśnie, Szanowny Czytelniku, potrzebny był standard. A ponadto gorąco namawiam do przeczytania raz jeszcze mojego artykułu z listopadowego numeru GEODETY i stwierdzenia naocznie, że jest zrozumiały. ■